Nr. 199 | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, niedziela 31 sierpnia 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach **18 gr.**
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Powszechna mobilizacja w Rosji.

Groźba wojny ze strony sowieckich „przyjaciół pokoju".

Aparat wojenny Sowietów w ruchu.

WARSZAWA, 29. 8. (tel. wł.). Dzisiaj donoszą z Moskwy, że wyższa rada wojenna sowietów postanowiła ogłosić powszechną mobilizację na 30. sierpnia br. Urzędowe doniesienia z Moskwy stwierdzają, że mobilizacja ma się odbyć ze względu na próbne manewry. W kołach politycznych Moskwy, sądzą jednak, że mobilizacja jest w związku z zaostrzeniem stosunków sowiecko-rumuńskich.

—:::—

Zwycięstwo rozumu politycznego w Niemczech.

Uchwały londyńskie przyjęte. — Obłuda i głupota nacjonalistów.

BERLIN, 29. 8. (Pat.). Reichstag przyjął ostatecznie następujące projekty: o utworzeniu banku emisyjnego 250 głosami przeciw 172, o likwidacji Rentenbanku 262 przeciwko 172 oraz w sprawie obligacji przemysłowych 250 głosami przeciw 175. Ustawa kolejowa uchwalona została 314 głosami przeciw 127, wymagana więc większość 2/3 głosów została osiągnięta. Nacjonaliści głosowali za ustawą.

BERLIN, 29. sierpnia. (Pat.) Po przyjęciu ustaw: bankowej o obligacjach przem. i o likwidacji not banku rentowego, przystąpiono wśród ogólnego naprężenia do imiennego głosowania nad ustawą kolejową. Powszechną uwagę zwrócili na siebie nacjonaliści. Wielu posłów nacjonalistycznych pokazywało demonstracyjnie czerwone kartki (przeciw), przy głosowaniu jednak oddali białe kartki (za). Wynik był następujący: 314 głosów za, 127 przeciw a zatem ustawa kolejowa uzyskała większość 2/3 głosów. Kiedy ogłoszono wynik głosowania, z ław komunistów i narodowych socjalistów odezwały się okrzyki i głośne przekleństwa pod adresem niemieckich nacjonalistów. Oklaski publiczności z trybuny zmusiły prezesa Wahlraffa do upomnienia publiczności i zakazania demonstracji.

Prezes stwierdza następnie, że ustalone zostały wszystkie warunki dla przyjęcia ustawy. Poseł Gräfe (nacjonalista) woła: „Banda zdrajców". Wniosek o imienne głosowanie nad ustawą ramową do układu londyńskiego upadł. Głosowali za nim tylko komuniści i nacjonaliści. Ustawę przyjęto w zwykłem głosowaniu. Za ustawą głosowała także część nacjonalistów.

BERLIN, 29. 8. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu odrzucono wniosek narodowych socjalistów, wyrażający rządowi votum nieufności 251 głosami przeciw 94, przy 88 wstrzymujących się od głosowania.

BERLIN, 29. 8. (Pat.). Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał dziś popołudniu polecenie podpisania w dniu jutrzejszym układu londyńskiego.

—::::—

Komunistyczni terroryści.

Nieudały zamach na posła Malinowskiego.

WARSZAWA, 29. 8. (tel. wł.). „Kurjer Czerwony" donosi, że aresztowany onegdaj w Warszawie komunista Stepulski, należał do bandy dywersyjnej i nosił się z zamiarem dokonania zamachu na posłów Dobiję i Malinowskiego.

Zamach na tych posłów miał być odwetem komunistów za spoliczkowanie komunisty Królikowskiego przez wymienionych. Co do Stepulskiego, to ma on maturę, brał udział w powstaniu górnośląskiem, ostatnio należał do NPR. i do Związku Hallerczyków. Stypulski był urzędnikiem w rysowni technicznej centralnych zakładów lotniczych w Polsce.

—::::—

„Krzywda rolników" w Polsce.

WARSZAWA, 29. 8. (tel. wł.). Z powodu drożyzny zboża w Polsce, wielki młyn w Ostrowie (Poznańskie) sprowadza pszenicę z Niemiec, która kalkuluje się o 200 zł. taniej na wagonie, aniżeli krajowa.

—::::—

Aresztowanie Sawinkowa w Rosji

WARSZAWA, 29. sierpnia. (A. W.) Prasa donosi o aresztowaniu w Rosji Borysa Sawinkowa, znanego działacza politycznego. Aresztowanie nastąpiło w dniu 23. b. m. a w dwa dni później wygotowany już został akt oskarżenia, obwiniający Sawinkowa o przygotowywanie powstania zbrojnego przeciw sowietom w kraju i na emigracji.

—::::—

Od czego zależy odbudowa gospodarcza Europy.

Prof. St. Kempner zamieszcza w „Głosie polski" interesujące uwagi na temat odszkodowań niemieckich. Prof. Kempner stwierdza, że ewakuacja Zagłębia Ruhr zapoczątkuje odbudowę gospodarczą Europy, równowagę jednak w gospodarczej sytuacji świata nastąpi dopiero wówczas, gdy długi między sojusznicze zostaną umorzone. Tym dobroczyńcą, który powinien dla dobra powszechnego skapitulować ze swych pretencji mają być Stany Zjednoczone.

Oto rozważania prof. Kempnera:

Jakie znaczenie posiada ewakuacja Zagłębia Ruhry, sądzić można z następujących danych:

Zagłębie to ma przedewszystkiem wielką doniosłość, jako główny okręg węglowy Niemiec. Znajduje się tu przeszło

200 TOWARZYSTW WĘGLOWYCH Z PRODUKCJĄ, KTÓRA NORMALNIE WYNOSI 11 MILJ. TONN.

Również i produkcja KOKSU jest dla Niemiec miarodajną w tym okręgu. Dochodzi ona do 24 milj. tonn. Wreszcie wyrób brykietów obejmuje 5 milj. tonn. Nadto pokaźną wartość posiadają produkty dodatkowe, dobywane w zakładach koksu, jako to:

SMOŁA, AMONIAK I BENZOL.

Nakoniec w całem Zagłębiu nadreńskim dobywa się jeszcze znaczne ilości węgla brunatnego, mianowicie 25—30 milj. tonn.

Jak dalece okupacja Ruhry szkodziła rozwojowi produkcji przekonywa fakt, że w r. 1923 wytwórczość węgla wynosiła tylko 42.1 milj. Skutkiem tego

NIEMCY ZOSTAŁY WYTRĄCONE Z RZĘDU PAŃSTW EKSPORTUJĄCYCH WĘGIEL.

Producja Niemiec w r. 1919 wynosiła 192 milj. tonn. w r. 1922 — 119 milj. tonn, a w r. 1923 — już tylko 62'2 milj. tonn (z czego około 42 milj. przypadło na Zagłębie Ruhry). W toku okupacji Niemcy nietylko nie eksportowały węgiel, lecz przywoziły go z zewnątrz — z Anglji i Polski. Wywożono jedynie do Francji i Luksemburga na cele reparacyjne (11 m.)

Zapotrzebowanie węgla kamiennego w samych Niemczech wynosiło w r. 1913 — 158 milj. tonn. a w r. 1923 tylko 102 milj.

Z pośród niemieckiej produkcji

ŻELAZA I STALI PRZYPADA 80 PROC. NA OKRĘG RUHRY.

W r. 1913 czyniła produkcja reńsko-westfalska: Żelaza surowego 8'2 milj. tonn. w r. 1922 — 5 milj. tonn. a w r. 1923 z powodu strejków i sabotażu jeszcze się przepołowiła.

Straty, jakie Niemcy poniosły, nie przyczyniały odpowiednich korzyści Francji, ani nie umarzały choćby częściowo zobowiązań reparacyjnych. Były to więc bezwzględne szkody, jakie ponosiło gospodarstwo światowe.

I z tego stanowiska okupację trzeba było uznać za środek ekonomicznie bardzo ujemny. Cokolwiek o nim powiedzieć można ze stanowiska politycznego, gospodarczo wyrządzał on krzywdy nawet samej Francji.

Z tego więc punktu widzenia plan Davesa powitany został z zadowoleniem przez cały świat finansowy i handlowo-przemysłowy. Już

Z CHWILĄ, GDY STOPNIOWO ZWALNIANE BĘDĄ TERYTORJA RUHRY, ROZPOCZNIE SIĘ ODBUDOWA GOSP. EUROPY.

Zdjęcie okupacji z Dortmundu i Nörde (co ma w najbliższym czasie nastąpić) wywoła ożywienie w tym okręgu górniczym.

Program Davesa oparty jest na domniemaniu, że za lat kilka odbudowana zostanie pomyślność Niemiec i że wówczas wypłacalność ich stanie się niewątpliwą. Stwierdzić należy, że to, coby się ostatecznie dostało Francji, rachując nawet na wypłacalność Niemiec (w granicach planu Davesa), jest mniej od długów, które Francja w czasie wojny zaciągnęła. I dlatego

cała istota wszechświatowego zagadnienia finansowego polega nietyle na odszkodowaniach niemieckich, ile na długach międzysojuszniczych.

Głos głównie rozstrzygający w tej sprawie, mają Stany Zjednoczone. One są wierzycielem prawie wszystkich państw, walczących w swoim czasie przeciw Niemcom.

Z chwilą, gdy na nowo wzięły one udział w obradach międzynarodowych i gdy, jak słychać, skłonne są uczestniczyć również w organizacji rozbrojenia wszechświatowego, pośrednio dają do zrozumienia, iż gotowe są także przystąpić do nowych rokowań o uregulowanie długów. Dotąd stawiano wciąż pytanie: „quo titulo" ma wierzyciel amerykański darować dłużnikom, albo zamienić na niepewną hypotekę u Niemiec swoje wierzytelności, które w swoim czasie spłacone zostały w brzęczącej gotowiźnie? Odpowiedź na pytanie to sama przez się zawsze się narzucała, a mianowicie, że tytułem do umorzenia, lub zredukowania przynajmniej długów jest fakt, iż Stany Zjednoczone niepospolicie zbogaciły się na wojnie, a inne państwa (z wyjątkiem po części Anglji) poniosły dotkliwe straty, i że właściwie przy ustalaniu szkód i kosztów wojennych należało brać na uwagę różnicę zasobności, w jakich po wojnie znalazły się te czy inne państwa. Ten argument unosił się w powietrzu wśród różnych pertraktacji międzypaństwowych, lecz z pobudek dyplomatycznych szczerze nigdy go nie ujawniono.

Dziś nastręcza się argument inny, osobliwie dla Francji. Program Davesa, opracowany głównie przez amerykańskich rzeczoznawców, znacznie redukuje straty francuskie, — których odszkodowanie mają pokryć Niemcy. A więc obrachunek opiera się obecnie nie na tem, co się należy, lecz na tem, co strony są w stanie płacić.

Ponieważ Amerykanie wprowadzili do rozrachunków ten nowy element, on ma też służyć za punkt wyjścia do zmienionych kalkulacji długów międzysojuszniczych.

Dyrektor defraudantem.

WARSZAWA, 29. sierpnia. (Pat.) Pisma donoszą: Wczoraj zgłosił się w Banku dyskontowym były dyrektor Banku gdańskiego czesko-wiedeńskiego Teodor Zahradnik i przedstawiwszy się jako dyrektor tego banku przedłożył do zrealizowania czek na 285 dolarów. Wobec tego, że Bank dyskontowy otrzymał z Gdańska ostrzeżenie, że Zahradnik przywłaszczył sobie czeki banku gdańskiego i będzie próbował je zrealizować, zawezwano komisarza policji kryminalnej, który Zahradnika aresztował.

—::::—

Przyszłe stosunki niemiecko-francuskie.

PARYŻ, 28. 8. (AW). „L'Oevre" ogłasza artykuł o przyszłych stosunkach francusko-niemieckich. Stosunki te należy rozwijać — pisze dziennik — i ulepszać odpowiednio. Niedopuszczalna jest jednak taka sytuacja, w której w każdej chwili dojść może do zbrojnego konfliktu. Według obliczeń francuskiego sztabu generalnego, Niemcy będą mogli w r. 1935 zmobilizować 12 i pół milj. ludzi, podczas gdy Francja, według ustawy wojskowej potrafi zmobilizować zaledwie 3 i pół milj. ludzi. Koniecznem więc jest wytworzenie w Europie takiej sytuacji, któraby mogła zapobiec następstwom tego stanu rzeczy.

—:::—

22)

ANTONI CZECHOW.

Opowieść nieznajomego

(Metamorfoza rewolucjonisty)

Z rosyjskiego przełożył
Jan Parandowski

(Ciąg dalszy).

X

— Jak widzę, chcesz mnie dziś wprost ogłuszyć swoim cynizmem — mówiła Zenejda Teodorówna, chodząc po salonie rozdrażniona i wzburzona. — Nie mogę ciebie po prostu słuchać. Jestem czystą przed Bogiem i przed ludźmi i nie mam powodu żałować żadnego mego kroku. Uciekłam do ciebie od męża i jestem z tego dumna. Jestem dumna z tego, klnę się moim honorem!

— Bardzo pięknie.

— Jeżeli jesteś uczciwym, porządnym człowiekiem to powinieneś również być dumny z mojego postępowania. Wynosi ono mnie i ciebie ponad tysiące ludzi, którzy chcieliby uczynić to samo, lecz nie mogą się zdecydować, bo są małoduszni i słabi.

Ale ty nie jesteś porządnym człowiekiem. Boisz się wolności i wyśmiewasz szlachetny zapał z obawy, żeby ktoś nieuświadomiony nie pomyślał przypadkiem, że jesteś szlachetnym człowiekiem. Boisz się pokazywać mnie swoim znajomym i niema dla ciebie srozszej kary, jak jechać ze mną w jednej karecie.

Co? Czy to nie prawda? Dlaczegoś dotychczas nie przedstawił mnie swemu ojcu i swej kuzynce? Dlaczego? Nie, mam już tego dosyć! — zawołała Zenejda Teodorówna. — tupnąwszy nogą. — żądam, co mi się prawnie należy. Będziesz tak dobry przedstawić mnie swemu ojcu.

Jeśli ci on na coś potrzebny, to ma się przedstaw sama. Przyjmuje codziennie rano, od dziesiątej do pół do jedenastej.

Ach, jaki ty mądry! — załamała ręce w rozpaczy. — Jeśli nie jesteś szczery w tej chwili i nie mówisz tego, co myślisz, to za to samo okrucieństwo można cię znienawidzić. Ach, jaki ty nędzny jesteś!

Orłow chodził czas jakiś po pokoju, wreszcie rzekł:

— Kołujemy, kołujemy i nie możemy utrafić w sedno rzeczy. Cała rzecz w tem, że tyś się pomyliła i nie chcesz uznać swego błędu. Wyobrażałaś sobie, że jestem bohaterem i że mam jakieś niezwykłe ideje i ideały, a okazało się tymczasem, że jestem najzwyczajniejszym w świecie urzędnikiem, karciarzem i nie mam upodobania do żadnych idei. Jestem przepiękną i godną latoroślą tego samego zmursząłego świata, od którego ty uciekłaś, oburzona jego pustką i pospolitością. Przyznaj się do tego i bądź sprawiedliwą. Oburzaj się nie na mnie, lecz na siebie, albowiem to twoja omyłka — a nie moja.

— Tak! Przyznaję: byłam w błędzie.

— O tak, pięknie. Chwała Bogu, dogadaliśmy się nareszcie. Teraz zaś słuchaj, dalej, jeśli łaska. Wznieść się do twego poziomu nie mogę, albowiem nazbyt jestem zepsuty; zniżyć się zaś do mnie, ty nie możesz, gdyś jesteś nazbyt wzniosła. Pozostaje więc tylko jedno...

— Co? — szybko rzuciła pytanie Zenejda Teodorówna, z zapartym oddechem i blada jak papier.

— Trzeba przywołać na pomoc logikę...

— Jerzy! za co ty mnie tak męczysz? — rzekła Zenejda Teodorówna po rosyjsku złamanym głosem. — Za co? Zrozumiej że moje cierpienie...

Orłow, w obawie, aby się nie rozpłakała, przeszedł prędko do gabinetu i nie wiem, dlaczego — czy chcąc jej boleść pogłębić, czy też przyszło mu na myśl, że tak się robi w podobnych wypadkach — dość, że zamknął za sobą drzwi na klucz.

Krzyknęła i pobiegła za nim, szeleszcząc suknią.

— A to co znaczy? — mówiła, pukając do drzwi — A to co znaczy? — powtórzyła cienkim przerywanym głosem. — To ty, tak; Więc wiedz o tem, że nienawidzę ciebie, gardzę tobą! Między nami wszystko skończone! Wszystko!

(C. d. n.).

—::::—

Niemieccy endecy przed godziną rozstrzygnięcia.

Na charakter i taktykę partji „niemieckich narodowców" (Deutschnationale), która obecnie gwałtownie agituje przeciw przyjęciu protokołu londyńskiego, a tem samem przeciw uspokojeniu ostatecznemu Europy, rzuca pełne światło organ socjalistów niemieckich „Vorwärts" w artykule pt.: „Naród i niemieccy narodowcy". Ponieważ metody polityczne reakcjonistów i szowinistów niemieckich oraz ogólna charakterystyka tej partji pod wielu względami przypomina naszych „narodowców" którzy zresztą wzorują się na swem bliźniaczem stronnictwie w Niemczech, warto przytoczyć uwagi, które podaje „Vorwärts":

Im bliższy jest dzień rozstrzygnięcia w parlamencie Rzeszy sprawy układu londyńskiego, tem bardziej wewnętrzno-polityczny interes koncentruje się w pytaniu, jakie stanowisko zajmie niemiecko-narodowa frakcja parlamentarna. Na ogół odnosi się wrażenie, że wziął w niej górę kierunek radykalny, że przewódcy dali się zakrzyczeć rozmaitym mniejszym wielkościom.

Niemieccy narodowcy w tej rozstrzygającej godzinie, jeżeli odrzucą protokół, pozostaną sobie wierni. Oni, którzy tak chętnie nazywają się partją „narodową", którzy wyglądają, jakby narodowość wzięli w arendę, którzy przekonania każdego inaczej myślącego w najordynarniejszy sposób piętnują, obrzucając błotem,

NIE BYLI NIGDY PARTJĄ NARODOWĄ.

Cały ich interes obraca się koło ich junkierskiej kliki, około marzenia, by odzyskać z powrotem utracone przodownicze stanowisko. Dla nich istnieje tylko pruska monarchja, a nie wielkie Niemcy, które chcą zespolić się w pracy z ludami świata. Jak podczas wojny nie umieli poznać prawdziwego położenia Niemiec i uprawiać odpowiednią do niego politykę zagraniczną, tak po wojnie nie umieli nic innego jak tylko przez dziką agitację, terror i mord powstrzymywać odbudowę kraju.

Jest wstrętną obłudą, jeżeli niemieccy narodowcy dzisiaj głoszą, że ich opozycja przeciw Londynowi, zasługuje na zaszczytne miano „opozycji narodowej". Odmawianie wszystkim innym partjom przekonań narodowych, które jest równocześnie obrazą przeważającej większości narodu, ma tylko — chociaż nadaremnie — ukryć istotny stan rzeczy, polegający na tem, że brak im jakiejkolwiek zdolności do oceniania konieczności i możliwości polityki narodowej. — Jeżeli teraz Niemcy muszą wziąć na siebie ciężary planu Dawesa, jeżeli wogóle przyszło do okupacji Ruhry wraz z wszystkiemi jej następstwami, zawdzięczać to mamy tylko „opozycji narodowej", jaką nas niemieccy narodowcy uszczęśliwili. Wierzą oni pozornie z całą powagą i dzisiaj, że politykę „opancerzonej pięści", szumnemi mowami, mogą komukolwiek zaimponować. Kto jest rozumniejszy od nich, kto dalej widzi, czyj horyzont więcej obejmuje niż się w czaszkach niemiecko-narodowych junkrów i profesorów zmieści,

TEGO OBRZUCAJĄ OBELGAMI

jako tchórza i jako nie prawomyślnego obywatela. Biada niemieckiemu narodowi, jeżeli ci, w najlepszym razie, krótkozwroczni i zaślepieni politycy jego losy wezmą w swoje ręce!

Co by zaszło w Londynie, gdyby przy stole obrad siedzieli byli niemieccy narodowcy, wypowiada otwarcie prasa prawicowa. „Deutsche Zeitung" głosi, że najprawdopodobniej nałożonoby nowe sankcje, że „może upadłby Herriot a na jego miejsce wrócił Poincare". Ale wysuwa się jeszcze kwestja, czy wogóle przyszłoby do obrad w Londynie. Niemieccy narodowcy zapominają, że

ZE SWYM PROGRAMEM ANARCHISTYCZNEGO ŚWIATOPOGLĄDU

jeszcze mniej nadają się do obecnego rozwoju świata niż cesarskie Niemcy nadawały się swego czasu do konferencji haskiej, którą odrzucały bezwzględnie. — Proponowane przez nich metody głupiego atutowania zapomocą ultymatywnych żądań, odpowiadają może ciasnemu światopoglądowi wschodniopruskich junkrów, ale polecanie niemieckiemu narodowi tej polityki jest tylko polecaniem mu naiwnych i niebezpiecznych iluzji.

Niemieccy narodowcy nigdy nie mieli odwagi powiedzieć narodowi, jak sprawy stoją. Łudzili się zawsze i łudzili innych co do własnej siły,

UMIELI ZAWSZE TYLKO JEDNO: MIOTAĆ OSZCZERSTWA NA UCZCIWYCH PRZYJACIÓŁ OJCZYZNY;

zamiast pomódz Niemcom, podnieść się do życia po strasznym pogromie, rozpętali do ostateczności walkę wewnętrzną i budzili naokół nadzieję na cud, który nastąpi.

MUSI RAZ WRESZCIE PRZYJŚĆ GODZINA OBRACHUNKU

z niemiecko narodowymi trucicielami ducha. — Raz wreszcie muszą wpaść w sidła, które dla innych zastawiali. Niemcy nie mogą żyć, nie mogą się rozwijać, jeżeli bezwzględnie nie uwolnią się od wpływu tych uwodzicieli ludu"

—:::—

Pertraktacje w przemyśle naftowym.

Niesłychana zachłanność kapitału.

Przemysłowcy naftowi, dotąd obowiązującą umowę zbiorową wypowiedzieli i obecnie przedłożyli nowe warunki płacy i pracy, na podstawie których rozpoczęto prowadzić nowe układy w dniu 28. bm. we Lwowie.

W układach biorą udział przedstawiciele Izby przemysłowców w przemyśle naftowym, zaś imieniem robotników występują Związki Zawodowe: za metalowców tt. Topinek i Węglowski, za górników tt. Haluch, Suwała, Rzemieniecki i Gazek; za chemicznych tow. Czuma, oraz delegaci robotników z całego przemysłu naftowego.

Związki Zawodowe po otrzymaniu wypowiedzenia umowy obecnie obowiązującej zwróciły się do Izb przemysłowców naftowych z żądaniem niezwłocznego przedstawienia im nowego projektu umowy, ale przemysłowcy przez cały miesiąc pisma Związków Zawodowych pozostawili bez odpowiedzi i dopiero w dniu rozpoczęcia się układów, przedłożyli nowe warunki, które w wysokiej mierze pogarszają obecne płace i inne postulaty robotnicze.

Nowy projekt płac opracowany przez przemysłowców nie tylko pogarsza płace, ale wprowadza w życie wielką ilość kategorji z płacami wyznaczonemi minimum i maksimum, które zbudowane są w ten sposób, że stanowią one otwartą drogę do wielkich nadużyć w stosunku do robotników.

W przemyśle kopalnianym dotąd obowiązywały 4-ry kategorje płac, a nowy projekt wprowadza 20 kategorji, a ułożone są w ten sposób, że przynoszą robotnikom od 10 do 52 procent obniżki dotychczasowych płac.

W rafinerjach nafty na zasadzie dotąd obowiązującej umowy ustalone były 4-ry kategorje płac, ale nowy projekt przemysłowców wprowadza 58 kategorji płac, które przynoszą: dla robotników kwalifikowanych obniżkę od 12 do 25 procent, dla pomocy zniżka płacy ma wynieść 48 procent, zaś dla robotników należących dotąd III-ciej kategorji obniżka dotychczasowych płac wynosi 25 procent.

W warsztatach (przemysł metalowy) dotąd robotnicy podzieleni byli na 8 kategorji płac, zaś nowy projekt przemysłowców stwarza 29 kategorji płac, które dla robotników kwalifikowanych przynoszą obniżkę od 8 do 20 procent, a dla pomocy od 28 do 55 procent dotychczasowych płac.

Powyżej wyszczególnione obniżki płac, zastosowane mają być w Zagłębiu naftowym Borysławskim i Drohobyckim, zaś dla Zagłębia Bitkowskiego i Krośnieńskiego płace mają być o dalsze 15 procent niższe.

Oprócz tego, nienasycone zysków rekiny kapitalistyczne, żądają, by uczniowie przyjęci na 3-letnią praktykę — przez trzy miesiące pracowali bezpłatnie, a po upływie trzech miesięcy, najwyższa płaca ma wynosić 20 groszy na godzinę. (!)

Relutum mieszkaniowe wedle projektu przemysłowców ma wynosić aż 1 (jeden) (!) złoty miesięcznie

Na zasadzie dotychczasowej umowy — urlopy dla robotników wynosiły od 7 do 21 dni dla każdego robotnika, który pracował w przemyśle naftowym, bez względu na to, czy pracował w jednej, czy w więcej firmach, byle tylko udowodnił, że pracował w przemyśle naftowym. Obecnie przemysłowcy proponują wprowadzenie urlopów w myśl przepisów ustawy z dnia 16. maja 1922 roku.

Dotychczasowa umowa wypowiedzenie stosunku służbowego robotników regulowała w ten sposób, że zasadniczo obowiązywało 14-to dniowe wypowiedzenie, gdy jednak wydalono robotnika bez podania słusznego powodu, a dany robotnik pracował w przedsiębiorstwie od 2 do 4-ch lat, to wówczas otrzymywał pełny ostatni zarobek za cztery tygodnie, od 4 do 6-ciu lat pracy w jednem i temsamem przedsiębiorstwie wypłacano mu zarobek za sześć tygodni, a gdy pracował dłużej aniżeli 6 lat, wypłacano mu zarobek za osiem tygodni. Projekt przemysłowców znosi ten punkt umowy, i określa, że rozwiązanie stosunku pracy może nastąpić: a) przez wydalenie, b) przez wypowiedzenie, zaś czasokres wypowiedzenia obowiązywał będzie ustawowy, tj. 14-to dniowy.

Na konferencji przewodniczy p. Schneider, generalny dyrektor Tow. Akc. „Premier", który w zagajeniu starał się w sposób właściwy każdemu kapitaliście usprawiedliwiać pogorszenie obecnych warunków robotniczych — wychodząc z tego założenia, że chcąc utrzymać przemysł naftowy w ruchu, co przecież według poglądów p dyrektora leży także w interesie państwa — robotnicy muszą ponieść tak ciężkie ofiary.

Przeciw projektowi przemysłowców, pogorszającem w tak wysokiej mierze obecne warunki pracy i płacy robotników naftowych, z nadzwyczaj rzeczowemi argumentami, wykazującemi niczem nieuzasadnioną zmianę dotychczasowych warunków, jak również „perfidne" stanowisko przemysłowców, wystąpili towarzysze sekretarze Topinek, Czuma, Węglowski i Gazek, oraz niektórzy delegaci wybrani z grona robotników.

Przedstawiciele Związków Zawodowych kategorycznie oświadczyli przemysłowcom, iż ze względu na stałe podnoszenie się cen na artykuły pierwszej potrzeby, nie mogą się zgodzić na obniżenie płac, które i tak nie są wystarczające na opędzenie koniecznych potrzeb życiowych — co najdosadniej daje się odczuwać wśród robotników pracujących w przemyśle naftowym, gdyż żyją w niedostatku i dlatego żądają utrzymania dotychczasowych warunków.

Na tem w dniu 28. bm. przerwano obrady, gdyż przemysłowcy oświadczyli, że muszą się naradzić ze swoimi mocodawcami, a odpowiedź przedstawicielom robotników zakomunikują dnia 29. bm.

I w dniu 29. bm. przemysłowcy uporczywie stali na pierwotnem stanowisku!

Po obszernej dyskusji ustalono, że dla umożliwienia porozumienia się delegatów rob. z ogółem robotników naftowych, pertraktacje odracza się do dnia 9. września br.

—:::—

Bójka na wiecu.

BYTOM, 29. sierpnia. (Pat.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedwyborcze w wielkiej sali Towarzystwa Strzeleckiego zwołane przez niemieckich nacjonalistów w obecności posła do parlamentu Ahlmanna. Między zgromadzonymi doszło do formalnej bójki. Przeciwnicy rzucali na siebie krzesła i ławki. Padły także strzały rewolwerowe. Dzierżawca lokalu zgasił światło. Wkroczyła policja i pałkami gumowymi rozpędziła zebranych.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 sierpnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Obłęd".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Konfekcja męska".

TEATR NOWOŚCI zamknięty do końca miesiąca z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska L. 11.

OSTATNIE 5 WYSTĘPÓW WARSZAWSKIEGO ŻYD. TEATRU ARTYSTYCZNEGO pod reż. Zygmunta Turkowa.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych „2 Kune Lemel".

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Serkele".

Niedziela, o godz 3.30 popoł. po cenach zniżonych „Towje pachciarz".

Niedziela, o godz 7.30 wiecz. „Serkele".

—:::—

CYRK A. Kornacki, Kopernika 33. Od 16 sierpnia zmiana programu i repertuaru. Dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych. Dziś w sobotę 30 sierpnia: 1 para: szampion średniej wagi Wołyniec (Ukrainiec) z szampionem Europy Rogenbaumem (Niemcy); 2 para: szampion świata Grikis (Łotwa) z szampionem Europy Sarecesco (Rumunja); 3 para: drugie spotkanie Czarnej Maski z szampionem świata Svatinią (Judostawja) oraz występy całego zespołu cyrkowego.

—:::—

ZAMKNIĘCIE PLACU WYSTAWOWEGO TARGÓW WSCHODNICH DLA PUBLICZNOŚCI. Z powodu rozpoczętej zwózki i rozmieszczenia eksponatów plac wystawowy Targów zostaje z dniem 29. sierpnia b. r. dla szerszej publiczności zamknięty. Przepustki dla uzyskania prawa wstępu na plac osobom interesowanym i gościom restauracyjnym wydawać będzie biuro wystawowe Targów w budynku administracyjnym na placu.

SPRAWA ROZBUDOWY MIASTA. Staraniem Tow. Ochr. Lokat. zostało zwołane na dzień 28 sierpnia b. r. poufne zebranie prezesów Izb. zrzeszeń związków i korporacji oraz przedstawicieli prasy, na którem referenci Tow. zalecali natychmiastowe przystąpienie do akcji rozbudowy miasta. Postanowiono zaprosić w najbliższym czasie do sali Izby Ratuszowej szerszy ogół czynników kompetentnych do zajęcia się rozbudową miasta, którym przedłoży się dla zatwierdzenia przez specjalny komitet fachowców, konkretnie opracowany plan natychmiastowej rozbudowy. Zebranie jak też i wiec szerszego ogółu lokatorów i sublokatorów zwołane na 31. 8. do sali kina Lew, ma za zadanie propagandę za natychmiastową rozbudową miast, którą bezwzlocznie zająć się muszą w pierwszej linji rząd i gminy.

ZJAZD DROGUISTÓW? Biuro prasowe „Targów Wschodnich" umieściło w ostatnich dniach w dziennikach komunikat, że dnia 7. września b. r. odbędzie się Ogólny Zjazd Droguistów Rzeczypospolitej we Lwowie.

Wobec tego, że jedyną organizacją legalną, reprezentującą ogół droguistów Małopolski Wschodniej jest li tylko Gremium droguistów we Lwowie, oświadczono nam, że o jakimś Ogólnym Zjeździe droguistów nic nie jest wiadomem, i że z ogłoszeniem tem, Gremium nie nic ma wspólnego.

POD ADRESEM KURATORJUM SZKOLNEGO. Drukarnia Stauropigji jest bojkotowana przez kwalifikowanych pracowników. Porządny i szanujący się zecer w tej drukarni nie przyjmie pracy. Jak wykonane są druki w tej drukarni nie trudno się domyśleć.

Tymczasem kuratorjum szkolne drukuje podręczniki szkolne w tej właśnie drukarni, jak gdyby nie było innej i lepszej drukarni we Lwowie.

Możeby zechciał się kto w kuratorjum nad tem zastanowić.

NIEDBALSTWO KAMIENICZNIKA POWODEM NIESZCZĘŚCIA. Otrzymujemy następujące zażalenie: Z powodu braku szczebla na ganku w kamienicy p. Eisensteina ul. Traugutta 1 a. spadła na kamienne schody Aleksandra Stasiówna, córka funkcjonarjusza politechniki, przyczem doznała złamania lewej ręki, wstrząsu mózgu i odniosła liczne kontuzje na całem ciele. Mimo, że na ganku od roku brakowało już szczebli, ani właściciel, ani rezydent p. Br. Grądziela nie pomyśleli o wstawieniu ich, choć co miesiąca biorą dodatek czynszowy. Dopiero nieszczęście spowodowane niedbalstwem czy skąpstwem, skłoniło ich do naprawienia balustrady na ganku.

Kamienicznicy domagają się coraz to wyższych czynszów, ale nie chcą wypełniać najkardynalniejszych obowiązków względem lokatorów.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Obce waluty miały wczoraj tendencję zniżkową, akcje pozostały bez zmiany.

W wolnych obrotach we Lwowie wczoraj płacono dolary do 5.18, kanad. 4.92 — 4.95, kor. czeskie do 0.15 i pół, leje 0.2 i jedna czwarta, fr. franc. do 0.28, szwajc. do 0.97, funty 23 — 23.10, ruble po 100 i 500 za 1 tys. kto 4.20, niem. tys stare za 1tys. 0.48 — 0.52, złote 20 kor. do 21.40, 20 fr. 19.80 — 20, 20 marek do 23.40, srebrną kor. do 0.12 i pół.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj płacono dolary 5.16 — 5.21, kor. austr. za 100 tys. do 7.35, liry za 100 do 23.21, miljonówkę 0.73 — 0.77, bony złote 0.86 — 0.84 gr.

Akcje płacono: Chodorów 7.60 Ćmielów 0.83, Gafota 0.47, Oikos 4.20, Parowozy 0.53, Pol. nafta 0.52, Pol. tow. bud. 0.22, Rakszawa 1.07, Siersza górn. 6.60, Tesp. 6.60, Zieleniewski 13.65 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie spekulanci w dalszym ciągu śrubują ceny żyta. Wczoraj notowano: pszenicę 23 — 24, żyto 15.50 — 16.50, jęczmień 13.50 — 18, owies 15.50 — 16.50 zł.

KAMIENICZNIK RUJNUJĄCY WŁASNĄ KAMIENICĘ. Wedle opisu naocznego świadka podaliśmy wczoraj opis rumacji mieszkania lokatora inż. Adolfa Mosera, dokonanej przez właściciela kamienicy Józefa Pencakowskiego, przy ul. Częstochowskiej pod l. 35.

Wczoraj jawił się w redakcji ów kamienicznik z umową, jaką zawarł ze swoim lokatorem. Wynikało z niej, że lokator miał otrzymać 3 pokoje z kuchnią na piętrze od 15. września b. r. Ponieważ mieszkanie na piętrze nie było wykończone, inż. M. za zezwoleniem właściciela kamienicy zamieszkał na parterze, aż do czasu wykończenia ubikacji piętrowych i tam miał samowolnie zająć parę pokoji. Pan Pencakowski twierdzi, że rumacji nie dokonywał, lecz zabrał tylko okna (nowe!) do naprawy.

Sprawa ta znajdzie niewątpliwie swój epilog sądowy — o ile nam bowiem wiadomo — policja na miejscu spisała protokół.

Kamienica p. Pencakowskiego po dzień dzisiejszy nie jest wykończona, brakuje w niej wodociągów i najniezbędniejszych ubikacji. Rodzi się więc mimowoli pytanie: jakim to sposobem i gdzie udzielono p. P. prawa wynajmu domu, będącego dopiero w budowie.

DZIECI NASZYCH CZASÓW. 14- letnia Stefania Humer, poczuła się dość silną, aby na własnych skrzydełkach wyfrunąć w świat szeroki. Na pielgrzymkę tę zabrała z domu rodzicielskiego swe rzeczy. Koleżankom swym i sąsiadom rozpowiedziała, iż opuszcza dom, albowiem ojciec ją skarcił. Rodzice tej młodocianej osóbki, mieszkają przy ul. Traugutta 1.

Z Jarosławia doniesiono lwowskiej policji, że N. Rosołowskij, akademik, uprowadził 18- letnią Olgę Wierzbieniec, z którą wyjechał prawdopodobnie do Drohobycza, lub do Sambora.

Panienka ta, na drogę zaopatrzyła się w legitymację swej siostry, nauczycielki, Marji.

OFIARY NIEOSTROŻNEJ JAZDY. Mikoła Manny, woźnica u masarza Wojciechowskiego przejechał w ub. czwartek, późno wieczorem w ul. Pańskiej Emilję Hescheles, zamieszkałą przy ul. Ochronek. W Pogotowiu ratunkowem stwierdzono, iż odniosła ona wstrząs mózgu, załamanie kości nosowej, oraz ciężkie obrażenia na całem ciele. Udzielono jej pomocy.

Józef Deresz, kierując samochodem w ul. Żółkiewskiej potrącił Michała Wojnarowicza, który upadłszy, doznał licznych obrażeń.

ZUCHWAŁE WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W ub. czwartek popołudniu nieznani sprawcy włamali się na strych realności przy ul. Żółkiewskiej pod l. 161, przebili otwór w suficie i po sznurze spuścili się do mieszkania Salomona Reicha, właściciela restauracji na Zniesieniu. Tu splądrowali całe mieszkanie i skradli 600 dolarów, 170 kor. w srebrze, 1 złoty rubel, złote kulczyki, 2 zegarki, 2 broszki i 2 obrączki, wartości 4 tys. złotych. Włamywacze zbiegli tą samą drogą wraz z łupem.

Na Bogdanówce, włamali się nocą przez otwór dachu, złodzieje na strych domu Cyli Widerkornowej i skradli jej bieliznę, wartości 500 zł. Z tego samego strychu skradli równocześnie bieliznę na szkodę mieszkającego w tym domu J. Gerlera, wartości 300 zł.

ZATRUTA JODYNĄ I ALKOHOLEM. Wczoraj wieczorem zawezwano lekarza Pogotowia ratunkowego do realności przy ul. Królowej Jadwigi, gdzie popełniła zamach samobójczy 18- letnia służąca Aniela T. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono desperatkę w opiece domowej.

W ul. Zamarstynowskiej wywołała awanturę i zbiegowisko niejaka Katarzyna Barczmańska, która będąc w stanie pijanym upadła i zraniła się w twarz.

Policja zaopiekowała się ofiarą sutych libacji „szpagatówką" i odstawiła ją do Pogotowia ratunkowego.

KTO CHCE KOCHAĆ, CIERPIEĆ MUSI. Kupiec lwowski W. Halski, aresztowany we Wiedniu za uprowadzenie żony kupca T. został skazany przez sąd tamtejszy na 100 tys. koron grzywny, za fałszywe meldowanie swej przyjaciółki jako żony, oraz za posiadanie rewolweru. Znajduje się on nadal pod „opieką" tamtejszych aniołów stróżów, gdyż ma być odstawiony do sądu we Lwowie, gdzie została wniesiona skarga przez męża uprowadzonej.

AMATOR LISTÓW Z DOLARAMI. Policja aresztowała Łukasza Biłego, funkcjonarjusza pocztowego, za systematyczną kradzież pieniędzy z listów nadsyłanych z zagranicy.

—:::—

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu. Drowi Teofilowi Bardachowi, lekarzowi Kasy chorych, zam. we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 7, za wyleczenie syna naszego z ciężkiej choroby wewn. i za bardzo troskliwą opiekę lekarską, składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie

8—1 Adolf i Anna Siśkowie.

„Generalizacja" województw.

WARSZAWA, 29. 8. (tel. wł.). W związku z obroną kresów wschodnich, dowiaduje się wasz korespondent, iż wkrótce wyjdzie rozporządzenie o organizacji służby bezpieczeństwa publicznego na kresach. Wedle tego rozporządzenia obszar kresów podzielony będzie na 2 części: północną, obejmującą województwa wileńskie i nowogrodzkie i południową, obejmującą województwa białostockie i wołyńskie. W części północnej służbę bezpieczeństwa publ. i administracji pełnić będzie generał Januszajtis, jako wojewoda. W części południowej gen. Olszewski. Nad oboma przełożonym będzie gen. Rydz-Śmigły.

Strejk w państwowym zakładzie obróbki drzewa na Persenkówce.

We wtorek wybuchł strejk w Państwowych Zakładach obróbki drzewa na Persenkówce, bo dyrektor fabryki na żądanie delegacji robotniczej, aby podwyższono płacę o 50 procent, zwymyślał delegację od psubratów i odmówił wszelkiej podwyżki.

Ponieważ płaca kwalifikowanego robotnika (stolarza) nie przekracza 3.80 zł. dziennie, a dla pomocy około 1.50 zł. dziennie, a drożyzna wciąż rośnie, żądanie było zupełnie słuszne. Wybuch strejku przyspieszyło aroganckie zachowanie się dyrektora wobec delegacji robotniczej.

W czwartek pojawiły się na bramie fabryki ogłoszenia, wydane rzekomo w porozumieniu z województwem, a wzywające robotników aby najdalej do poniedziałku wrócili do pracy na starych warunkach, w przeciwnym razie fabryka zostanie zamknięta i wszyscy strejkujący otrzymają wypowiedzenie.

Zamiast szukać porozumienia z robotnikami i państwowy zarząd chce ich złamać groźbą zamknięcia fabryki. I w państwowej fabryce dąży się do zwiększenia bezrobocia, aby być w harmonji ze wszystkimi kapitalistami w Polsce.

Możeby tą sprawą zechciał zająć się inspektorat pracy?

„Ofiary" wybujałej chciwości i nadmiernych apetytów.

Lwów, 29 sierpnia.

Funkcjonarjusze policji w dalszym ciągu urządzają obławy na paskarzy. Wczoraj stwierdzono, iż Salomon Bohrer sprzedając bochenek chleba kulikowskiego w Rynku pobrał 20 gr. ponad taryfę. Wolf Szafir, właściciel sklepu korzennego przy ul. Kazimierzowskiej pobiera na 1 kg. ryżu 18 groszy ponad ceny wytyczne.

Janina Grabowska, rzeźniczka z pl. Krakowskiego odmówiła sprzedaży mięsa.

Piekarze we Lwowie pobierają o kilka groszy drożej za chleb, niż kosztuje on w Warszawie. Równocześnie wypiekają bochenki o wadze niższej niż 1 kg. Zamiast zmienić swe postępowanie, ogłaszają oni, iż zwrócą na żądanie kupujących różnicę, przypadającą ze złej wagi chleba. Obowiązanie ich praktycznie jest niewykonalne, gdyż żaden z konsumentów nie uda się do piekarni po zwrot parę groszy. Piekarze polecić winni wypłatę tych różnic właścicielom sklepów, zaraz podczas kupna, po zważeniu chleba na wadze. Wczoraj stwierdzono, iż chleb wypieczony w piekarni Herscha Waldmana przy ul. Blacharskiej, był lżejszy o 10 dkg. od przepisanej wagi.

Marja Lewicka, rzeźniczka, zamieszkała przy ul. Snopkowskiej, sprzedając pół kg. mięsa wołowego, pobrała 28 groszy ponad taryfę. Karol Strzelecki, rzeźnik z pl. Krakowskiego, również przy sprzedaży mięsa uprawiał lichwę.

Samuel Herr i Hermina Filowicz, właściciele sklepów przy ul. Piekarskiej, pobierali o 2 grosze ponad taryfę przy sprzedaży chleba kulikowskiego.

Piekarze A. Kuhn, przy ul. Słonecznej i Jan Bałucha z ul. Pijarów, wypiekają chleb lżejszy o 4 dkg. od przepisanej wagi.

W składzie opału Szymche Bohrera, przy ul. Sakramentek, brak było tablicy orjentacyjnej co do jakości węgla.

W składzie nafty Czarnego Hebenstreita, przy ul. Kazimierzowskiej, posługiwano się starym cennikiem o wyższych cenach.

Na placu Krakowskim wczoraj nie sprzedawało mięsa 11 rzeźników, zaś na pl. Halickim 28 rzeźników. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

VI. Targi wschodnie.

Na uroczystość otwarcia IV. Targów, zaproszono ze strony Komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich członków rządu, ciał ustawodawczych, marszałków sejmu i senatu, zagr. korpusu dyplomatycznego, oraz cały szereg wybitnych osobistości świata naukowego, sfer handlowych i przemysłowych.

Celem zapewnienia jak najszybszej dostawy benzyny automobilom zjeżdżającym na Targi, buduje Związek Polskich Przemysłowców Naftowych stację benzynową naprzeciw głównego wejścia na Targi, w pobliżu zwyczajnego postoju samojazdów i pojazdów.

—:::—

Zapasy atletyczne

w czwartek obfitowały w szereg interesujących momentów.

Do walki wystąpiły 3 pary: Murzyn Bambula z Svatynią (Jugosławja), walka brutalna, wynik remisowy, Langier (żyd) z Mortonem (Szwecja) łatwe zwycięstwo Langiera i Wołyniec (Ukraina) ze Spevaczkiem (Czechy) żadna walka, nierozstrzygnięta.

W piątek: zapasy Wołyniec — Langier nierozstrzygnięte, Bambula — Spevaczek zwycięstwo Spevaczka w 30 sekundzie i Czarna maska — Starowiejski (amator) zwycięstwo czarnej maski.

—:::—

Sprawozdawcze zgromadzenia poselskie

tow. posła Jędrzeja Moraczewskiego

odbędą się:

W SOKOLIKACH 30 bm. dla wyborców z Sianek, Sokolik i Turki

W STRYJU dnia 31. b. m. godz 9.30 sala Majera.

W STEBNIKU 2 września.

W SCHODNICY 3 września.

W BORYSŁAWIU dnia 4 września.

W TUSTANOWICACH dnia 5. września

W DROHOBYCZU dnia 7 września.

W USTRZYKACH dnia 8 września o godz. 4 popołudniu, sala Sokoła.

—:::—

KONFERENCJA OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S W BORYSŁAWIU, odbędzie się dnia 6. września.

Z ruchu robotniczego.

§ WYDZIAŁ WYKONAWCZY R. Z. Z odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 1. września o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. prac. gminnych, Ormiańska l. 2.

Uprasza się wszystkich członków W. W. o bezwarunkowe jawienie się.

Prezydjum W. W.

§ W BORYSŁAWIU WYBUCHŁ STREJK STOLARZY. Należy omijać Borysław aż do odwołania.

Nieustanne napady bandyckie.

STOLIN, 25. 8. (I. P.). Dnia 24. bm. około godzin 7 wieczorem, miejscowa szajka, złożona z 12 bandytów, uzbrojonych w krótko obcięte rosyjskie karabiny, napadła we wsi Białoussy na niejakiego Glejbermana i wymusiwszy na nim wydanie pieniędzy, biżuterji i garderoby, zbiegła w niewiadomym kierunku.

DROHICZYN, 24. 8. (I. P.). Przed niewielu dniami, w lesie, na granicy powiatów drohiczyńskiego i kamień-koszyrskiego dwóch bandytów napadło na handlarza bydła Kotlara Pejsacha. Ograbiwszy go z gotówki w kwocie 290 dolarów i 150 złotych, kazali mu uciec do lasu, przyczem strzelając doń 3-krotnie, zranili go w lewą łopatkę.

Obecnie jako podejrzanych o ten napad aresztowano Archipa Martyniuka i Konstantego Wołosewicza, nie mogących wykazać swego alibi.

Zwrot dóbr żywieckich Habsburgom.

Najgorzej na tem wyszła Akademja umiejętności.

WARSZAWA, 29. sierpnia (A. W.) W ub. tygodniu odbyły się narady pomiędzy przedstawicielami rządu i delegatami arcyks. Karola z Żywca. Rokowania zostały ukończone podpisaniem układu zwracającego dobra Habsburgom, z ograniczeniem jednak, że arcyksiążę odstąpi bezpłatnie 52.321 ha ziemi i lasów na rzecz Akademji umiejętności w Krakowie. Rząd oświadczył jednak, że wymieniony w układzie obszar ziemi ornej przeznaczony został na cele parcelacji. Wobec tego Akademji umiejętności pozostają tylko lasy i papiery rentowe.

Projekt osuszenia błot pińskich

WARSZAWA, 29. sierpnia (A. W.) W min. reform rolnych odbyła się narada w sprawie projektu osuszenia błot pińskich. Na razie ograniczono się do wybrania małej powierzchni i osuszenia jej na próbę. Studja nad doświadczeniem posłużą jako podstawa do obliczenia kosztorysu i celowości przedsięwzięcia.

—:::—

Nowa prowokacja robotników górnośląsk.

KATOWICE, 29. sierpnia (A. W.) Sąd rozjemczy rozpatrywał sprawę obniżenia zarobków dla robotników budowlanych i cegielnianych. Pracodawcy żądali obniżenia zarobków o 20 do 25 proc. Wyrok sądu, powodując się wzrostem cen artykułów spożywczych, pozostawił płace robotników budowlanych bez zmiany, ale robotnikom cegielnianym obniżył zarobki o 10 procent.

Zmierzch faszyzmu

PARYŻ, 29. sierpnia. (Pat.) „Petit Parisien" donosi z Rzymu, że prace parlamentu włoskiego rozpoczną się z końcem października. Według informacji dziennika, Mussolini skłonny jest do rekonstrukcji gabinetu przez dopuszczenie do współpracy w gabinecie prawicy liberalnej i centrum katolickiego.

—:::—

Pobożny syn bezbożnego ojca.

BERLIN, 29. sierpnia. (A. W.) Dzienniki donoszą, że syn Cziczerina opuścił potajemnie Moskwę i wstąpił do klasztoru, gdzie mu natychmiast udzielono święceń.

—:::—

Zbrojenia włoskie.

LONDYN, 29. 8. (Pat.). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." donosi, że rząd turecki jest zaniepokojony z powodu fortyfikowania wyspy Castello Rizzo, gdzie Włosi wystawili baterję artylerji i gdzie mają wybudować port dla marynarki.

—:::—

Kryzys dyktatury w Hiszpanji.

PARYŻ, 29. sierpnia (Pat.) „Journal" donosi z Madrytu, że dziś odbędą się ważne narady Rady dyrektorjalnej. Narady dotyczyć będą sytuacji w Marokku, oraz sprawy zmiany naczelnego dowództwa na terenie wojennym. Dowództwo ma objąć gen. Gemezo Jordano w miejsce obecnego generała Aizpuru. Operacje wojenne na froncie obecnie wstrzymano z powodu deszczów i silnej mgły.

Niedola artysty polskiego na wychodźtwie.

O cześć wam panowie magnaci!

„Polonia“ paryska zamieszcza list artysty-rzeźbiarza M. Sokolnickiego, który w dosadnych pełnych goryczy słowach charakteryzuje egoim polskich magnatów nietroszczących się zgoła o los artystów, ginących z głodu na obczyźnie. List ten brzmi:

Istnieje oryginalny, ale słuszny bardzo pogląd, że ilość używanego mydła określa kulturę narodu — nie mniej prawdziwą będzie miarą kultury społeczeństwa stosunek jego do sztuki i do artystów. Sięgnijmy po przykłady z historji.

Nie będę mówił o starej Grecji, gdzie sztuka nadzwyczaj była rozwinięta i wielki był kult dla twórcy, ani o dawnym Rzymie, gdzie nawet okrutny despota i władca Rzymu Neron poczytywał sobie za wielki honor być artystą, bo, kiedy przekłuty sztyletem, umierając, rzucił słowa: jako artysta ginę — złożył świadectwo swemu hołdowi dla sztuki. — Wiemy, ile błagi i pozy było w tym tyranie, ale, że właśnie zapragnął przedewszystkiem udawać artystę, zawsze to znamienne dla niego i jego epoki.

Pójdźmy dalej. Gdy w Kalifacie Kordowskim, w końcu siódmego wieku, arabowie, rozpowszechniając mahometańską wiarę, zawładnęli północnem wybrzeżem Afryki i w 711 roku, w bitwie przy Cheres, zdobyli dzisiejszą Hiszpanję, Kordowa została stolicą państwa. Pod władzą Arabów zmieniła swój wygląd i wówczas, gdy mieszkańcy Londynu i Paryża żyli w ciemnościach i topili się w błocie, nie mając ani bruków, ani jednej latarni w mieście, Kordowa cała była wybrukowana marmurem i oświetlona na dziesięć kilometrów naokoło. Nie będę mówił o tym bajecznym przepychu, który był na dworze kalifów kordowskich, lecz o zamiłowaniu tych kalifów do sztuki.

Było to prawie tysiąc lat temu, a zanotować to wypada u tego narodu, który my, w swojej pysze, uważamy za półdzikich, zapominając, że jemu to Europa i świat cały zawdzięcza tyle wynalazków w matematyce, astronomji i medycynie.

Te wielkie dzieje należą do zamierzchłej przeszłości.

A dzisiaj, a u nas co?

Mówią, że wojna zrujnowała naszych magnatów i mieszczaństwo, że rząd biedny, że dzisiejsi kapitaliści — to dorobkiewicze i ludzie niskiego poziomu, dla których sztuka i artyści — to rzeczy niepotrzebne, że wojna wszystkiemu złemu winna. Może wojna wiele złego w tym kierunku zdziałała.

Być może. Nie wiem jednak, by miało być lepiej nawet w czasach przedwojennych, i te czasy nie zapisały Potockich, Branickich, Radziwiłłów, Zamojskich, Sapiehów, Sobańskich, Tyszkiewiczów itd. w dziejach polskiej sztuki.

Nikt z tych możnych panów nic dla kultury polskiej nie uczynił. Powiedźcie, kto z naszych młodych sił artystycznych zawdzięcza bodaj jedno swoje dzieło polskiemu magnatowi? Czemu obłudnie sarkać na paskarstwo, kiedy ono się wzoruje na błękitnej krwi normandzkiej“ szlachty polskiej, na rasowej arystokracji naszej? Nie wiem czem pan hrabia przewyższa moralnie pana nowobogackiego! Jakie cnoty różnią bogatego od dziada pradziada dziedzica od wojennego paskarza? Co, uczyniliście dla Polski dla jej kultury, panowie książęta, magnaci? Co, oprócz błagi, obłudy, sobkowska, prócz cynicznego egoizmu i podeptanych herbów — co, pytam, wnieśliście w dzieje Polski? Co zdziałaliście dla cudu jej zmartwychwstania?

My, artyści polscy na wychodźtwie, najlepiej was znamy.

Jaką ironją była krzykliwa nazwa „Opieka polska“ hr. Zamojskiej, drzwi domu której były z zasady zamknięte dla polskich artystów?! A co się przed temi drzwiami i za niemi działo, jakich dopuszczano się tam gruboskórnych niesubtelności, o tem wstyd mówić.

O przykłady nietrudno. Dość wspomnieć, że Polska biorąc udział we wszystkich zawodach sportowych w Olimpjadzie, nie zareprezentowała tam sztuki swojej z winy ministerstwa kultury i sztuki, polscy artyści zmuszeni byli wstrzymać się od udziału w tym międzynarodowym zawodzie artystycznym. — Dodać trzeba, że kredyt, którego ministerstwo kultury i sztuki na ten cel odmówiło, bynajmniej nie jest wielki, nie przekroczyłby kosztów utrzymania i przejazdu ordynansa jednego z jeźdźców, co zdobyli dla Polski i jej sławy jedną czwartą punktu, czyli ostatnie miejsce.

Chciejcie pojąć gorycz artysty polskiego, chciejcie mieć zrozumienie dla jego oburzenia i przekleństw, jakie często spotykacie na ustach jego — dla tragedji artysty, który czuje w sobie siły twórcze, a głód, brak chleba, nie daje się wypowiedzieć. Straszne to zaiste tortury marzyć o kawałku marmuru, aby go ożywić, wlać weń życie własne, część swej duszy, by go nieść jako swój testament zostawić pokoleniom — i nie być pewnym jutra, ani poddasza nieopłaconego. Chciejcie poznać niedolę polskiego artysty, dla którego szczęściem jest wpaść w ręce handlarza (szczęściem wcale rzadkiem) by móc sprzedać dzieła swoje za kilka sousów.

Ale gdy ranka pewnego zbrzydnie mu nędza, niepokój, o komorne i głód, palnie sobie w łeb, a ten, kto się na to nie zdobędzie, tego djabli zwykłą rzeczy koleją wezmą: umrze na rodzimym polskim barłogu.

Wtedy dopiero obrazy czy rzeźby artysty nabierają prawdziwej wartości, a reklama, snobizm, chciwość i głupota ludzka, ceny ich podnoszą.

Oto krótki zarys bytowania współczesnej sztuki polskiej i artystów polskich. Chyba dosyć wymowny.

M. Sokolnicki, artyska-rzeźbiarz.

Luksus w paskarstwie.

Otrzymujemy nast. pismo:

Do tylokrotnie poruszanej na łamach poczytnego pisma sprawy szalejącej orgji drożyźnianej, pozwalam sobie dorzucić jeszcze jeden z kwiatków, wyrosłych na bagnie powojennego życia — hodowanych przez sforę pasorzytów społecznych bezkarnie — a ilustrujących w sposób jaskrawy rozwydrzenie bandytyzmu paskarskiego, uprawianego w sposób bezwstydny przez wczorajszych sługusów, a obecnych potentatów dolarowych.

Dnia 21. b. m. w lokalu „Kawiarni szkockiej“, będąc w towarzystwie Mjr. Szt. Gen. P. Pr. kazałem podać sobie przy herbacie owoce, który to „luksus“ składał się z: 1 nadgniłej brzoskwini, 1 jabłka i 1 gruszki.

Policzono nam „tylko“ 3 zł. 70 gr. — Przypuszczając zaszłą pomyłkę, odesłałem kelnerkę do gospodarza, by skalkulował uczciwiej, tę horendalną wprost cenę, w rezultacie czego policzono nam „łaskawie“ tylko 3 zł. 50 gr., a mianowicie: za 1 brzoskwinię 1 zł. 50 gr., za gruszkę 1 zł. i za jabłko 1 zł.

A teraz przyjrzyjmy się, jak — na pozór tak zdawałoby się, błaha sprawa — przedstawia się w świetle cyfr:

1 kg. najlepszych brzoskwiń kosztuje wszędzie od 3 — 3.20 zł. na 1 kg. wyp. 10 sztuk, 1 kg. gruszek 2.50 — 3 zł., na 1 kg. wyp. 8 szt., 1 kg. jabłek kosztuje 0.80 — 1 zł., na 1 kg. wyp. 7 szt.

Z bardzo zatem nieskomplikowanego rachunku wynika, że na 2 pierwszych gatunkach „zarabia“ o ile w danym wypadku, termin ten może być użyty po przeszło 300 prc., na ostatnim zaś przeszło 700 prc.

Owoce te zabrałem do domu i zaprezentowawszy je kilku najsolidniejszym firmom po zważeniu, obliczeniu ilości sztuk, wyp. na 1 kg. i ustaleniu cen. — odesłałem do Urzędu walki z lichwą.

Czy tego rodzaju paskarstwo, w okresię zamkniętego nareszcie kryzysu inflacyjnego i ostatecznej stabilizacji naszej waluty może być tolerowane?

Zadałem sobie trochę trudu, by suchemi cyframi wykazać na tym przykładzie, jak olbrzymie zyski ciągnie iure caduco uprzywilejowana kasta rozzuchwalonych paskarzy, wyzbyta ze wstydu i elementarnego pojęcia o obywatelskości. Nie chodzi tu jednak o ten sporadyczny wypadek jako taki, lecz jest on jednym tylko z tysiąca przykładów, któreby przytoczyć można. Weźmy n. p. ceny kawy lub herbaty 45 gr. mała lub trochę większa czarna lub herbata, mimo, że najlepsza kawa w cukierni Zalewskiego kosztuje 14 gr., mała, a 28 duża szklanka. Należy jednak rozróżnić jakość tych napoi w każdym z lokali.

Zdawałoby się, że zasłużona kara, którąby wyleczyła raz na zawsze rozwydrzonego knajpiarza nie minie go. Zobaczymy!

Z. G.

—:::—

Z wesołego kącika.

„Biedna“ pani Zyta Habsburg.

„Arb. Ztg.“ pisze:

„Monarchiści wiedeńscy wylewają gorzkie łzy nad losem, ach, smutnym pani Zyty Habsburg. Podczas wojny szło jej jeszcze jako tako, wobec tego, że jako żona oficera pobierała gażę zapomogową, którą wypłacano jej co miesiąc. Gdyby jej małżonek padł był podczas swej służby wojennej w głównej kwaterze wojennej w Baden, miałaby pretensje do zaopatrzenia, wypłacanego wdowom po poległych. Ponieważ jednak za „śmierć ofiarną“ Karola na hiszpankę nikt nie wypłaca jej pensji wdowiej, z trudem przychodzi Zycie utrzymywać okazały dwór, wobec czego cierpi gorzką nędzę. Monarchiści wiedeńscy nie mogą patrzeć na to bez rozdarcia serca i żebrzą po wszystkich magnatach austrjackich i węgierskich o jałmużnę dla ekscesarzowej. Jeden z ich organów wyraża nawet życzenie, aby „szlachetnej wygnance“ wolno było wrócić do ojczyzny. Niestety, musi to zostać pobożnem życzeniem z tego powodu, że nie da się ustalić jaki kraj jest ojczyzną „szlachetnej wygnanki“. Miejscem jej urodzenia jest Pianore we Włoszech, ale ona tego miejsca nigdy nie uważała za swą ojczyznę; zresztą nie można jej nazwać Włoszką, bo pochodzi z francuskiej familji. Ta pół Włoszka, pół Francuzka wychowana była w Bawarji. Po wyjściu za mąż żyła przez długi czas w Czechosłowacji, potem w Austrji. Jej małżonek w ostatnich czasach swego życia oświadczył — jak wiadomo — że jest Węgrem. Teraz przebywa w gościnie u króla Hiszpanji, jako swego bliskiego krewnego.

Pewien wagabunda, niedawno aresztowany w Styrji, miał słuszność, mówiąc: „My lud żebraczy, jesteśmy międzynarodowi“.

Z wydawnictw.

Arcydzieło literatury polskiej i wszechświatowej, promieniejące słońcem nadziei, która zdawała się wschodzić z cmentarzyska ujarzmionej Polski w r. 1811, „PAN TADEUSZ“ A. Mickiewicza wydany został obecnie nakładem Związku Robotniczych Stowarzyszeń spółdzielczych „Proletarjat“, w Krakowie, skład główny Księgarnia Ludowa we Lwowie przy ul. Szajnochy l. 2. Książka zaopatrzona popularnie napisaną przedmową oraz uwagami, które na każdej niemal stronicy wyjaśniają wszelkie trudniejsze zwroty i wyrazy, nadaje się znakomicie dla szkół, stowarzyszeń, ludowych bibljotek, jak i dla każdego który chce odświeżyć umysł i serce najczystszą i najpiękniejszą rodzimą poezją, niedoścignioną dotychczas w artyzmie. Książkę zaleca przedewszystkiem bardzo niska cena, bo wynosząca 60 gr. za egzemplarz.

Wobec wyczerpania się nagół przedwojennych wydawnictw „Pana Tadeusza“, obecne okazało się naglącą potrzebą chwili.

—:::—

Węgry czekają na monarchę.

Budapeszteński dziennik „Esti Kurier" przynosi rewelacje o propagandzie za wprowadzeniem narodowej monarchji na Węgrzech. Propaganda ta, która rozporządza dość znacznymi środkami, zasilana jest ze składek amerykańsko węgrów przez amerykańsko-węgierskiego duchownego Józefa Marczinko. Marczinko który jest głównym kierownikiem całej akcji, wysuwa jako kandydata na króla Węgier i założyciela narodowej dynastji ambasadora węgierskiego w Waszyngtonie, hrabiego Władysława Szechenyj, ożenionego z córką głośnego amerykańskiego bogacza Vanderbilta. Argument dolarów panny Vanderbild jest przytem najpotężniejszym środkiem przekonywującym dla celów monarchistycznej propagandy. Akcja Marczinka, która przez pewien czas uważana być mogła za najzupełniej poważną, ostatnio doznała wielkiej kompromitacji w związku z kontaktem, jaki Marczinko nawiązał z węgierskim faszyzmem, grupującym się naokoło organizacji „Przebudzonych Magjarów". Przebudzeni Magjarowie ściągnęli Marczinkę na Węgry i skłonili go do zaakceptowania planów organizowania wojskowych formacji dla wprowadzenia hrabiego Szechenyj siłą na tron węgierski. Wzamian za wyłudzonie obfitych funduszów na cele akcji węgierskiego faszyzmu „przebudzeni Magjarowie" fabrykowali dla Marczinka operetkową armję monarchistyczną, na której czele w charakterze głównodowodzącego stał „feldmarszałek Santa". Po pewnym czasie dopiero niefortunny Don Kiszot węgierskiego monarchizmu miał sposobność przekonać się, że „feldmarszałkiem" jest absolutnie nic z wojskowością nie mający wspólnego, lecz za to bardzo „reprezentatywny" i sprytny, prawdopodobnie specjalnie dla celów oszukiwania Marczinka przez faszystów zaangażowany... tapicer, Józef Santa. Marczinko powrócił obecnie do Ameryki niezmiernie rozczarowany okrutnym zawodem, jakiego doznał od elementów, uważanych przez niego za jedyną godną zaufania ostoję tradycjonalizmu we współczesnym świecie.

—:::—

Jak rząd zamierza zwalczać drożyznę.

Rząd rozesłał następujący komunikat:

W r. b. przewidywane są prawie we wszystkich krajach gorsze niż w latach ostatnich zbiory zbóż chlebowych i dlatego konjunktura na zboże i jego przetwory wykazuje na rynku światowym wyraźną tendencję zwyżkową w stosunku do cen r. ub.

Również w Polsce zbiory zapowiadają się na ogół biorąc słabiej niż w r. ub., mimo to przewidywać należy, iż zapasy żyta w kraju będą w zupełności wystarczające dla pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Wzmożone zapotrzebowanie zboża w danym momencie wywołane jest tem, iż niemieccy kupcy zbożowi przewidując wprowadzenie w Niemczech ceł przywozowych, usiłują zaopatrzyć się w zboże przed wejściem w życie projektowanej ustawy o cłach przywozowych. Nadto wzmaga się zapotrzebowanie zboża na zasiew przez rolników z Małopolski, dotkniętej częściowo nieurodzajem. Z tego powodu cena żyta w Warszawie w realnych transakcjach wzrosła w ciągu pierwszych dni 25-ciu b. m. o 42 proc., cena mąki 50 proc. o 50%. Ponieważ jednocześnie, coprawda w mniejszym, dzięki interwencji rządu, stopniu, bo tylko o 20% — wzrosła cena chleba, wywołało to zrozumiały niepokój, jak i w sferach rządowych, rozumiejących, iż zwyżka cen chleba stanowi poważną przeszkodę dla podjętej przez rząd akcji obniżenia kosztów produkcji w przemyśle i t. zw. kosztów utrzymania, które są podstawą do obliczania płac urzędniczych i robotniczych, normowanych dotychczas wedle ruchomej skali drożyźnianej.

Miarą wzrostu drożyzny z powodu podrożenia zboża, jest to, że wzrost ceny chleba o 20% i ceny mąki 50-proc. o 50% wywołał dotychczas wzrost wskaźnika kosztów utrzymania o 2.47%.

Celem opanowania tego niepożądanego objawu i przeciwdziałania dalszemu wzrostowi drożyzny

rząd rozwinął już szerszą akcję w kierunku zaopatrywania większych ośrodków przemysłowych w możliwie tanią mąkę

a co zatem idzie tańszy chleb. Dla osiągnięcia tego celu rząd nie zawahał się poświęcić pewnych wpływów budżetowych przez obniżenie taryfy przewozowej dla zboża, a nadto przeprowadził

cały szereg układów z przedsiębiorstwami młynarskiemi o obniżenie przez nie mąki wzamian za koncesje udzielone w zakresie wywozu otręb i za ułatwienia kredytowe

Ponadto rząd za pośrednictwem Głównego Urzędu Żywnościowego poważnie przyczynia się do zaopatrywania miast i ośrodków przemysłowych w tańszą mąkę, zwiększając skalę w miarę możności dostawy mąki.

Opłat wywozowych na żyto, dotychczas rząd nie podniósł głównie dlatego, że eksport dokonywany był w bardzo nieznacznych rozmiarach, tendencja zwyżkowa w kierunku wywozu żyta zaznaczyła się nieco mocniej dopiero w b. m., w którego pierwszych 3-ch tygodniach wywieziono około 1800 wagonów. Aczkolwiek, biorąc absolutnie, nie jest to ilość duża

wstrzymano natychmiast wydawanie zezwoleń wywozowych

do czasu wejścia w życie uchwalonej już przez ciała ustawodawcze ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Ustawa ta — jak wiadomo — upoważnia rząd do ustanawiania ceł wywozowych, które niebawem będą oznaczone odpowiednio do obecnej konjunktury na rynku wewnętrznym, zapewniającej rolnikom możność dostatecznych zarobków bez uciekania się do wywozu.

W celu porozumienia się z zainteresowanymi czynnikami co do całokształtu polityki w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych prezes Rady ministrów zwołuje

na dzień 2. września naradę gospodarczą

z przedstawicielami ciał ustawodawczych i organizacji rolniczych.

—:::—

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 28. sierpnia. (A. W.). Bilans Banku Polskiego z dn. 20. sierpnia wykazuje zmniejszeniem się obiegu banknotów o 12,5 miljn. zł., mimo że środki oddane do dyspozycji rynkowi pieniężnemu w formie kredytów, zwiększyły się o 5,4 miljn. zł.

Zmniejszenie się obiegu banknotów tłumaczy się tem, że w 2 ej dekadzie sierpnia nastąpiły większe wpłaty na rachunki żyrowe i inne zobowiązania: wzrosły one w ciągu dekady o 25,6 miljn. zł.

Zapas kruszcu, podobnie jak w pierwszej dekadzie sierpnia, doznał pewnej zwyżki, wynoszącej 1,6 miljn. zł. — Stało się to dzięki dalszemu zakupowi złota zagranicą. — Natomiast zapas walut i dewiz doznał pewnego zmniejszenia, sięgającego 2,1 miljn. zł., co należy przypisać zwiększonemu zapotrzebowaniu przemysłu, przeważnie włókienniczego.

Dług Skarbu Państwa wykazuje w dekadzie bieżącej zwyżkę o 8,6 miljn. zł. co się kompensuje wzrostem rachunku żyrowego Centralnej Kasy Państwowej o przeszło 8 miljn. zł. — Prócz tego posiada Skarb Państwa w Banku Polskim znaczne sumy w walutach zagranicznych.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego do obiegu banknotów wynosi 80,92%.

Ze sportu.

LECHIA — HASMONEA. Zawody pomiędzy powyższemi drużynami o mistrzostwo kl. A. odbędą się w niedzielę, dnia 31. b. m. na boisku Hasmonei o godz. 4.15 popoł., a zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na doskonałą formę Lechji, która w pierwszych spotkaniach o mistrzostwo sprawiła niespodziankę, zwyciężając pewnie Polonję przemyską, następnie Reverę. Ostatnio znaleźli w niej Czarni bardzo groźnego przeciwnika i z trudem tylko zdołali jej zabrać 2 punkty.

Ze Stryja.

„Chrześcijański świrk" na występie.

Tutejsi paskarze tytoniowi, mięśni i t. p. a przytem i macherzy od „chrześcijańskich konduktorów", widząc, że ich dotychczasowi członkowie zmykają jeden po drugim, postanowili na gwałt uśmiercić sekcję konduktorską Z. Z. K. Sprowadzili więc jakieś indywiduum, które zamiast mówić jak to było z „dziewczętami" w lokalu związku konduktorów w Warszawie albo ze „spirytusem" w Poznańskiem, opowiadało przed 10-ma konduktorami staruszkami, którzy mają lada dzień iść na pensję, jak to Z. Z. K. rzekomo zgłosił do M. K. Ż. wniosek o odebranie godzinowego konduktorom, połowę pensji, ubrań i t. p. banialuki.

Śmiech politowania bierze, gdy się pomyśli, że między konduktorami mogą znaleźć się tacy, którzy podobnym bredniom wiarę dają.

Na szczęście, coraz mniej jest głupich, którzyby na serjo brali „występy" pomylonych osobników.

Stryjscy „komuniści" przy pracy.

Przed dwoma tygodniami boczne ulice miasta zostały oblepione odezwami, nawołującemi do strejku razem ze Śląskiem górnym a przy tem zawierajacemi stek obelg na P. P. S. Rezultatem było że wszyscy robotnicy pracowali, przechodząc nad wezwaniem warchołów do porządku dziennego.

Złość z tego powodu tak onieprzytomniła „komunistów", że na zgromadzeniu robotników dziennych jeden z mowców zażądał, aby Polacy uczyli się po żydowsku!

Takich to komunistow ma Stryj. Ale robotnik polski na lokalny komunizm ukraińsko-żydowski nie pójdzie i to jest powodem niepoczytalnych wystepów tych panów przeciw P. P. S.

—:::—

Różne.

LECZENIE CHORÓB UMYSŁOWYCH ZAPOMOCĄ ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH. Ameryka posiada przywilej na dostarczenie sensacyjnych wiadomości nietylko z dziedziny kryminalistyki, ale także i z dziedziny naukowej. Obecnie np. donoszą z N. Jorku, że w kilku szpitalach amerykańskich podjęto zabiegi chirurgiczne celem leczenia chorób umysłowych i że dały one wyborne wyniki.

Lekarzy amerykańskich skierował na tę drogę fakt, zauważony w szpitalu dla umysłowo chorych w mieście Trenton. Stwierdzić tam miano niezbicie iż wielu chorych, po dokonaniu u nich operacji dentystycznych, lub po wycięciu migdałów, stawało się ludźmi normalnymi.

Przypadkowe to odkrycie poparło hipotezę, mającą coraz więcej zwolenników w amerykańskim świecie lekarskim, że choroby umysłowe są w znacznej ilości przypadków następstwem zatrucia mózgu, mającego swe źródło w lokalnej infekcji danego organizmu. W jednym z amerykańskich zakładów d'a umysłowo chorych stwierdzono, że od czasu, gdy wprowadzono tam djagnozę zatruć przy badaniu chorych, zostaje wyleczonych 80 proc. pacjentów, przedtem zaś procent wyleczonych wynosił tylko 38.

W stanie New Jersey rozpoczęto już budowę, kosztem 3 miljonów dolarów, zakładu dla umysłowo chorych, gdzie będą leczeni nową metodą, polegająca w pierwiastkowem stadjum na badaniach fizykalnych i bakterjologicznych, które pozwolą na ustalenie przyczyny ich chorób. Następnie zaś będą chorzy podlegali pilnej obserwacji celem zastosowania względem nich odpowiedniego sposobu leczenia.

KURZA ŚLEPOTA W WOJSKU. Ponieważ w obecnej porze zachodzą wypadki kurzej ślepoty, władze wojskowe zarządziły, aby chorych takich dobrze odżywiać, tłusto, zamiast mięsa dawać wątrobę pieczoną, surowe owoce, rzodkiew, rzepę, cebulę, marchew, obmytą nieobraną, sałatę. Jarzyny te mają być w stanie surowym, niegotowanym. Chorzy ci winni być zwolnieni ze służby nocnej, natomiast mogą pełnić służbę już z brzaskiem dnia. Pozatem zarządzono wydanie dla chorych dotkniętych kurzą ślepotą, czapek z dużemi daszkami, nasuniętymi na oczy, oraz zakazano używania furażerek.

—:::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. —·30, w tekście Zł. —·50.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08. Komunikaty Zł. —·40, zamiejscowe o 25% drożej.

NA RATY! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! NA RATY!

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA Akademicka 23

poleca po cenach fabrycznych wszelkie towary manufakturowe jak: kamgarny, materjały ubraniowe męskie i damskie, wełny, popeliny, gabardyny, jedwabie, krepdeszyny, materjały płaszczowe, paltowe, welury, plusze, welwety, szyfony, płótna, opale, batysty, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, firanki, koce, chustki, kołdry watowane i t. p. nowości sezonowe

NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Przy kupnie mała część gotówki. Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.

Lokal otwarty od 9 rano do 7 wieczór bez przerwy 718—3

Realność z ogrodem w Zimnej Wodzie do sprzedania. Zgłoszenia pod »Korzystne« do Biura ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7. 9—1

Przykrawacza do krajania papieru przyjmie fabryka Sakramentek 16. 3—3

Rowery oraz wszelkie części składowe do tychże jak opony, dętki, latarki, dzwonki, rafy, sprychy i t. p., fotbale i wszelkie przybory do piłki nożnej poleca

A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9.

Wysyłka na prowincję odwrotnie.

ROK ZAŁOŻENIA 1881. 450

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE

ROŻNOWSKIEGO

MYDŁO z WIELBŁĄDEM



UZNANE ZA NAJLEPSZE.

MAGAZYN Lwów, Mickiewicza 14.

12—3

DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego WE LWOWIE

ul. Leona Sapiehy 77. — Telefon 496.

Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych. Księgi kontowe. Listy płatnicze.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

ul. Wałowa l. 9 — Gmach własny.

Telefon nr. 275. — Konto Poczt. Kasy Oszcz. 59.914.

przyjmuje wkładki oszczędności na 12% rocznie.

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy gmina m. Lwowa. 8—3

---

4 słowa zapamiętać sobie: **Zegarki - Gutterman Sykstuska 14.** 677

Palacza egzaminowanego z dobremi świadectwami przyjmie fabryka »Dąb«, Lwów, Łyczakowska 27. 4—2

„GRAFIKA" MAREK SEIDE

Lwów, ul. Kołłątaja 5 (w podwórzu)

posiada zawsze na składzie:

PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.

MASZYNY DRUKARSKIE

Masa walcowa, Farby drukarskie dr. Rattner S. A.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPPELBAUMA we WIEDNIU. 125

Ustawa waloryzacyjna

ROZPORZĄDZENIE

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. maja 1924 roku

O PRZERACHOWANIU DŁUGÓW z lat przedwojennych do roku 1924.

DO NABYCIA

w Księgarni Ludowej

przy ul. Szajnochy l. 2.

Cena 50 gr. **Cena 50 gr.**

Inserujcie w „DZIENNIKU LUDOWYM"

Książka na czasie.

„UWAGI"

NAPISAŁ

SZYMON ASKENAZY

DO NABYCIA

w Księgarni Ludowej

ulica Szajnochy L. 2.

Cena 16 zł.

Powiatowa Kasa chorych we Lwowie

podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z d. 30. czerwca 1924, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, przerachowane zostały wymienione w statucie kwoty pieniężne na złote przy równoczesnem ustaleniu 14 grup zarobkowych z najwyższą ustawową płacą dzienną zł 12·50 z ważnością od 1. września 1924.

Odnośne tabelki są do nabycia w biurze Kasy: ul. Królowej Jadwigi l. 4.

716—1 **ZARZĄD.**

NA RATY

Ubiory męskie, damskie i dziecinne pierwszej jakości z materjałów wyłącznie bielskich

POLECA

Fa „Toga"

Plac Bilczewskiego 9.

708—8 Ceny niskie i bardzo dogodne warunki.

Zastępca nacz. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKAŁAK.—Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.